

Oliwa 30 września 1968 roku

Najdroższa Helu !

Wybacz, że dość długo nie pisałam, ale miałam wiele kłopotów w związku ze staraniem się o emeryturę. Nareszcie dzisiaj nadeszła mi pierwsza wypłata, ale jeszcze nie prawidłowo policzono i będę musiała reklamować w najbliższym czasie.

O ile chodzi o wysłaną przez Ciebie ostatnią paczkę, nadeszła w najlepszym porządku, łącznie z rulonikiem. Z tego nadesłanego palta będę sobie robiła palto zimowe. Bardzo serdecznie za wszystko dziękuję Tobie.

W czasie wakacji byłam przez trzy tygodnie u Irki we Wrocławiu. Ostatniego czerwca Maciej bronił pracę magisterską. Obecnie pracuje na Uniwersytecie jako asystent. W sierpniu Ewa, Maciej i Irka byli u mnie kolejno. Maciej ułożył mi w kuchni na podłodze linoleum z czego jestem bardzo zadowolona. Układaliśmy wspólnie. Irka około 20 września wyjechała na wypoczynek do Nałęczowa. Miała jechać wcześniej, ale nie mogła gdyż miała zapalenie okostnej. Mam wrażenie, że jutro wyjedzie już do domu. Przydało się jej to, gdyż odpoczęła od gotowania i garnków, gdyż tam dostanie wszystko gotowe. Chociaż jestem na emeryturze, ale jeszcze pracuję kilka godzin, gdyż sama emerytura nie wystarczy. Zresztą zupełnie bez pracy nie wytrzymałabym.

Serdecznie całuję Ciebie, Janinkę i Anitkę

*Amelia*

Amelia